

Podatek od dużych firm już od stycznia

13 września 2021

W zeszłym tygodniu rząd przyjął projekt podatku od wielkich firm. Ma on dotyczyć tylko przychodów z działalności operacyjnej, a te trudniej ukryć przed urzędem skarbowym.

Jak donosi „Portal Samorządowy”, rząd przyjął projekt, który przewiduje wprowadzenie podatku od wielkich firm, których udział dochodów w przychodach wynosić będzie mniej niż 1 proc. Podatek będzie miał charakter przychodowy, nie dochodowy. Obejmie on głównie spółki kapitałowe i ich grupy o bardziej skomplikowanych strukturach właścicielskich. Jego bardzo istotnym założeniem jest to, by nie objął firm inwestujących ani najmniejszych firm i prostych spółek.

„To odpowiedź na wyzwania związane z dużymi firmami, dużymi koncernami, które mają gigantyczne obroty i wysoki przychód, a jednocześnie nie wykazują u nas dochodu dzięki jakimś sztucznym operacjom finansowym czy transferze pieniędzy na zasadzie udostępniania licencji przez podmioty zagraniczne. One nie płacą wówczas normalnego CIT. Chodzi o sytuację firm, które mają bardzo wysokie przychody, a wykazują jednocześnie bardzo niskie dochody” – mówi Łukasz Czernicki, główny ekonomista Ministerstwa Finansów. „Mamy nadzieję, że dzięki zaistnieniu tego rozwiązania w porządku prawnym, firmy zorientują się, że unikanie opodatkowania coraz mniej im się opłaca i zrezygnują z obarczonej ryzykiem inżynierii podatkowej na rzecz zapłaty normalnego CIT” – dodał.

Podkreślił także, iż podatek przychodowy jest o tyle użyteczny, że przychód trudno jest ukryć przed urzędem podatkowym.

To właściwie nie jest nowy podatek. To jest raczej uszczelnienie przed agresywną optymalizacją, bo jeśli firmy

przestaną się optymalizować, to po prostu nie będą go płacić. Uczciwie funkcjonujące firmy nie mają się czego obawiać. Według symulacji MF ten podatek będzie dotyczyć najwyżej kilku proc. spółek w Polsce – podkreśla Czernicki.

Podobne podatki od wielkich firm funkcjonują m.in. w USA, we Włoszech, Austrii czy Kanadzie.

Źródło: NowyObywatel.pl